

Poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Maryi

za: o. Romuald Kostecki OP, *Znaczenie objawień w Fatimie. Kraków 1947 r.*

„Najświętsza Maria Panna przy objawieniu się w Fatimie wyraziła życzenie, byśmy się poświęcili Jej Niepokalanemu Sercu. Poświęcenie się Marii, jak każdy akt religijny, zawiera w sobie głęboki sens i pociąga za sobą pewne zobowiązania. Sam zewnętrzny akt poświęcenia, choć najuroczyściej dokonany, byłby bezcelowy i bez sensu, gdyby nie pociągał za sobą głębszych następstw.

Poświęcenie się Bogu czy Bogarodzicy to akt religijny, na który składają się dwa elementy: strona zewnętrzna, będąca jakby ciałem, oraz wewnętrzna, ożywiająca to, co na zewnątrz robimy. Kult czysto zewnętrzny, choćby najwspanialszy, nie ma wartości. Można go porównać do ciała bez duszy, jest bezcelowy. Przez akty religijne chcemy nawiązać łączność z Bogiem. Nie można tego uskutecznić czynnościami, w których duch nie bierze udziału.

Akty religijne czysto zewnętrzne mają w sobie pewne kłamstwo, bowiem nie zawierają w sobie tego, co wyrażają. Uklęknięcie, pochylenie głowy wyrażają szacunek. Jeśli ktoś robi to mechanicznie, nie będąc przejęty czcią Boga, kłamie. Należy więc kłaść wielki nacisk na wewnętrzną stronę czynności religijnych. To samo dotyczy poświęcenia się Bogarodzicy. Jego celem jest duchowe zbliżenie się do Niej, danie Jej przez to większej swobody w ubogacaniu nas darami nadprzyrodzonymi. Ważną wówczas rzeczą jest uświadomienie sobie, że poświęcenie się Bogarodzicy polega nie tylko na słowach, ale że jest to także coś wewnętrznego.

Poświęcić się komuś lub czemuś znaczy powziąć w głębi duszy decyzję oddania się całkowicie zamierzonej sprawie. Ta wewnętrzna decyzja ma pobudzić wolę do wysiłku i do chętnego spełniania powziętych zobowiązań.

W stosunku do Boga i świętych tego rodzaju oddanie się jest sprawą cnoty religii. Jest to jej pierwszy i podstawowy akt nadający ton innym aktom i w ogóle całemu kultowi religijnemu. Oddanie się czyli devotio jest obudzeniem w swej woli gotowości w okazywaniu czci Panu Bogu lub świętym.

Poświęcić się Niepokalanemu Sercu Marii to wyrobić w sobie nastawienie woli, ohotne do wszystkiego, co dotyczy Jej kultu. Ten nastrój winniśmy w sobie obudzić wówczas, gdy poświęcamy się Jej aktem zewnętrznym, np. odrecytowaniem przepisanej formułki. Im akt ten będzie głębszy i bardziej świadomy, tym lepiej oddamy się Bogarodzicy. Rzecz oczywista nie chodzi tu o nastrój uczuciowy, jakiego bardzo często szukamy w nabożeństwie do Matki Bożej, ale o nastrój woli, a więc o żywą chęć, stałą gotowość oddawania czci Bogarodzicy na każde Jej życzenie, służenie Jej zawsze i wszędzie. Od wyrobienia w sobie tego wewnętrznego nastroju zależy wszystko. On jest korzeniem i źródłem wszystkich czynności religijnych. On nadaje im swój ton i sposób działania. On też będzie impulsem do czynów konkretnych, którymi będziemy wyrażać cześć i miłość dla Niepokalanej. Więcej oddani Jej wewnętrznymi, ohotnie i lepiej będziemy Ją wielbić konkretnymi aktami.

Aby się utrzymać w tym nastawieniu gotowości do służenia Marii, należy rozważać Jej wielkość duchową oraz łaski i dobrodziejstwa, jakich od Niej doznaliśmy czy doznajemy. Coraz dokładniejsze poznanie Jej doskonałości, a zwłaszcza Jej macierzyńskiej miłości względem nas, będzie nas utrzymywało w tym nastroju gotowości do służenia Jej. Powinniśmy ustawicznie kontemplować Jej osobę, wpatrywać się coraz wnikliwiej w Jej piękno moralne. To będzie rozpalać miłość ku Bogarodzicy. Z miłości Marii względem nas znów wypłynie ohotna wola, aby Jej służyć. Słowem, rozważanie, kontemplacja Niepokalanego Serca Marii jest najlepszym sposobem utrzymania się w nastroju gorliwości oraz spotęgowania go w nas. Wszystko więc, co dotyczy osoby

Niepokalanej, powinno być przedmiotem ustawicznego rozważania. Również winniśmy mieć na uwadze naszą małość i niedoskonałość, i z nich płynącą konieczność zabiegania o pomoc. To znów będzie nas utrzymywać w duchu pokory, oddania się, ufności i uciekania się do Niej.

Z chwilą, kiedy oddaliśmy się raz Niepokalanej, winniśmy to okazywać przez pewne praktyki. Są w Kościele katolickim rozmaite sposoby kultu maryjnego. Każdy może sobie wybrać ten, który jemu najbardziej odpowiada. Jest w tej dziedzinie wielkie bogactwo, a przez to i możliwość wyboru.

Nie wchodząc na razie w szczegóły konkretnych form nabożeństwa do Najświętszej Marii Panny, należy zwrócić uwagę na dwie rzeczy.

Po pierwsze, na źródło danej praktyki, następnie na skutki, jakie nabożeństwo pociąga za sobą. Są to uwagi zaczerpnięte z Encykliki Piusa X *Ad diem illum*: „*Wszelkie nabożeństwo – uczy nas wielki Papież – jakiegokolwiek przybierze zewnętrzne formy, winno płynąć z serca. Gdyby było inaczej, gotowi jesteśmy usłyszeć słowa wypowiedziane przez Chrystusa: «Ten lud czci mnie tylko wargami, lecz serce jego dalekie jest ode mnie» (Mt 15,8)*”. Przestrzega więc nas przed kultem czysto zewnętrznym, bezdusznym, który nie mając pierwiastka duchowego, nie może nas zbliżyć do Boga lub świętych.

Druga rzecz, o której trzeba zawsze pamiętać przy nabożeństwie do Najświętszej Marii Panny, to skutki płynące z tej czci. Nabożeństwo do Matki Bożej powinno nas czynić lepszymi. „*Wzniesienie się na wyższy poziom moralny – według słów Piusa X – to naturalny skutek nabożeństwa do Bogarodzicy*”. „*Niech każdy – słowa Encykliki – będzie o tym przekonany, że jeśli cześć, jaką żywi względem tej błogosławionej Dziewicy, nie powstrzymuje go od grzechu i nie skłania go do poprawy życia, to nabożeństwo jego jest błędne, oszukańcze, pozbawione swego naturalnego i właściwego skutku*”. Są to słowa przeogromnej wagi. Prezentują sposób na sprawdzenie, czy nasze nabożeństwa są należycie przez nas praktykowane, a tym samym, czy przynoszą Panu Bogu należyłą chwałę. Lecz to jeszcze nie wszystko. „*Kto chce – poucza dalej Pius X – by jego nabożeństwo do Najświętszej Dziewicy było doskonałe i Jej godne, winien iść dalej i wszystkimi siłami zdążyć do naśladowania Jej przykładu*”.

Czcijmy więc Niepokalane Serce Marii, upodabniając swe serce do Jej Serca. Pracujmy nad uporządkowaniem głębi swej duszy. Zwracajmy zwłaszcza uwagę na miłość i oczyszczajmy ją z egoizmu. Róbmy wszystko, by nasza miłość Boga mogła swobodnie wznosić się ku Niemu, a przez to rozszerzać się na bliźnich. W ten sposób najlepiej się Jej oddamy. Jest to najlepszy sposób poświęcenia się Sercu Maryi”